Nr. 176. Piątek, 1 Sierpnia 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178),
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73),

Cena pojedynczego egzemplarza 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI

Telefon Redaktora Naczelnego 230
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Wobec strajku generalnego na Górnym Śląsku.

Lwów, 31. lipca.

(C.) Już drugi dzień trwa na Górnym Śląsku strajk generalny, proklamowany przez wszystkie organizacje zawodowe górnicze i hutnicze. Jest to jeden z największych strajków przemysłowych, bierze w nim bowiem udział około 200.000 ludzi. Wybuchł on, jak wiadomo już z zamieszczonych przez nas w tej sprawie depesz, na tle zatargu między związkami zawodowymi, a wielkim przemysłem górnośląskim o warunki pracy i płacy. Przemysłowcy mianowicie, wobec ciężkiego przesilenia, jakie nawiedziło przemysł górnośląski i wobec niemożności konkurowania z produkcją niemiecką, opartą na innych warunkach organizacji pracy, uzależnili dalsze prowadzenie przedsiębiorstw od przyjęcia pewnych postulatów, które wysunęli jako środki sanacyjne dla przetrwania przesilenia. Wśród tych postulatów najważniejszym był i największe od początku przedstawiał niebezpieczeństwo — postulat zaprowadzenia 10-godzinnego dnia pracy.

Przemysłowcy, żądając uwzględnienia tego postulatu, powoływali się na przykład Niemiec, gdzie, jak wiadomo, dekretem z 21. grudnia 1923 r. zniesiono w drodze ustawodawczej 8 - godzinny czas pracy, postanawiając, że może on być przedłużony do 10 godzin, a nawet więcej w razie „naglących potrzeb Państwa". W istocie, w Niemczech obowiązuje obecnie we wszystkich prawie działach przemysłu 10 - godzinny czas pracy, co wpłynęło na podniesienie zdolności konkurencyjnej przemysłu niemieckiego z przemysłem innych krajów. Obliczono mianowicie statystycznie, że w ten sposób koszta produkcji, wynoszące np. w Anglii 175 proc. w stosunku do kosztów przedwojennych, obniżyły się w Niemczech do cyfry 103.7 proc.! **A jednocześnie podniosła się wydatność pracy, gdy bowiem** robotnik w niemieckiej części Górnego Śląska wydobywa 0.913 tonn węgla dziennie, to robotnik w polskiej części Górnego Śląska, przy 8 - godzinnym dniu pracy, wydobywa zaledwie 0.630 tonn.

W tych warunkach konkurencja z przemysłem niemieckim stała się istotnie niemożliwa, to też wielcy przemysłowcy postawili poprostu jakby ultimatum: albo postulaty ich — przedewszystkiem zaś przedłużenie dnia pracy — będą przyjęte, rozpocząć się w połowie lipca. rozpocząć się w połowie lipca. Rząd znalazł się w sytuacji nad wyraz trudnej i drażliwej i ostatecznie, wobec grozy położenia i oporu ze strony przemysłowców, musiał zaakceptować ich żądania i wydał w d. 18. lipca rozporządzenie, przedłużające na okres 3 - miesięczny czas pracy w hutach na 10 godzin dziennie.

To stało się hasłem dla żywiołów wywrotowych do rozpoczęcia **agitacji wśród mas robotniczych na rzecz strajku, a komendę od pierw**szej chwili objęli agenci komunistyczni. Doprowadzili oni w rezultacie, przez wywoływanie t. zw. dzikich strajków, do zamknięcia hut żelaza, ołowiu i cynku, a wtedy, uważając widocznie sytuację jako zupełnie dojrzałą dla swych celów, przystąpili już zupełnie jawnie do propagandy czynu. Tak zwany „Komitet 21" z osławionym komunistą górnośląskim Wieczorkiem na czele postanowił urządzić w ubiegłą niedzielę w Katowicach kongres „Rad Załogowych" i proklamować na nim republikę sowiecką na Górnym Śląsku. Przygotowane w tym celu odezwy wzywały robotników do **chwycenia za** broń i obalenia panującego ustroju. Były także przygotowane znaczne zapasy broni i amunicji, jak się następnie okazało, niemieckiego pochodzenia.

Dokonane niespodzianie z soboty na niedzielę aresztowania wśród komunistów udaremniły te plany, a że jednocześnie podjęte przy współudziale **delegatów Rządu pertraktacje** oraz pomyślniejszy przybierały obrót — zdawało się już, że przyjdzie do załagodzenia zatargu i wyklarowania sytuacji. W ostatniej jednak niemal chwili nastąpił zwrot niespodziewany na rzecz strajku — i organizacje zawodowe proklamowały od środy strajk generalny. W wydanej odezwie organizacje te oświadczają, że rokowania rozbiły się o opór pracodawców, a strajk jest protestem przeciwko ich stanowisku, oraz przeciwko zamykaniu kopalń.

Postulaty, jakie organizacje zawodowe postawiły przemysłowcom, brzmią, jak następuje: 1) Płace godzinne z czerwca mają pozostać bez zmiany. 2) Przydział węgla deputowanego również bez zmiany. 3) Czas pracy przy wielkich piecach i wszędzie, gdzie temperatura przewyższa 30 stopni C, winien być utrzymany przez 8 godzin. 4) Dla cynkowni — rozszerzenie czasu pracy do 10 godzin musi być uchylone. 5) W fabrykach, nieobjętych rozporządzeniem o 10-godzinnym dniu roboczym, mają być uwzględnione wystąpienia przemysłowców o wprowadzenie 10-godz. dnia pracy. 6) Rozszerzenie na G. Śląsk ustawy o urlopach robotniczych.

Sytuacja, jaka skutkiem strajku wytworzyła się na Górnym Śląsku, jest istotnie groźna. Przedewszystkiem dla Państwa, gdyż w obecnym okresie przesilenia ekonomicznego i niedoprowadzonej jeszcze do końca sanacji gospodarczej, strajk na Górnym Śląsku, który w tej sanacji odgrywa tak bardzo ważną rolę, jest naprawdę katastrofą. Zachodzi także obawa, że strajk ten **pod wpływem agitacji komunistycznej zamienić się może na akcję polityczną o charakterze antypań**stwowym, co znów doprowadziłoby w konsekwencji do ubolewania godnych i naprawdę niebezpiecznych powikłań wewnętrznych, i to właśnie w chwili, gdy trzeba nam skupić wszystkie siły i środki do przetrwania ciężkiego przesilenia, w jakiem się znajdujemy. Bo to pewna, że płatni najemnicy bolszewiccy zechcą za wszelką cenę wywołać w Polsce groźny dla naszej państwowości ferment i dążyć będą wszelkimi środkami do przerzucenia w danym momencie swej zbrodniczej akcji z Górnego Śląska na inne punkty.

Do tego wszystkiego dopuścić nie wolno. Nie wolno ze względu na spokój wewnętrzny i na prestige Państwa, nie wolno także ze względu na samych robotników górnośląskich, których zbrodnicza agitacja żywiołów wywrotowych pchnęła do strajku w momencie dla sprawy ich jak **najnieodpowiedniejszym**. Skoro bowiem przemysłowcy sami dążyli do lokautu i tylko interwencja Rządu uniemożliwiła im urzeczywistnienie tego zamiaru -- to rzecz jasna, że strajk obecny może im być tylko na rękę i że zechcą przetrzymać go tak długo, dopóki nie będą mogli dyktować robotnikom warunków. A to oznacza nędzę setek tysięcy istot, nędzę, której końca przewidzieć niemożna.

To wszystko nakazuje dążyć do jak najrychlejszego ugodowego **załatwienia przesilenia na Górnym Śląsku.** Rząd złożył dowody dobrej woli i szczerych chęci zażegnania strajku, a stanowisko, jakie zajął w ostatnich pertraktacjach, miało przekonać robotników, **że dąży** wszel-

Jak Sowiety zamierzają walczyć z głodem?

JAKIE OBSZARY OBJĘTE SĄ KLĘSKĄ GŁODOWĄ? — ILOŚĆ GŁODUJĄCYCH WEDLE OFICJALNYCH DANYCH WYNOSI 8 MILJONÓW(?) — DOŚWIADCZENIA POCZYNIONE W R. 1921. — PRZYZNANIE SIĘ RZĄDU SOWIECKIEGO DO BEZSILNOŚCI W WALCE Z GŁODEM.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze, 31. lipca.

Z Moskwy donoszą: Ponownie ogłoszono odezwę rządu sowieckiego, streszczającą program zwalczania klęski głodowej. Odezwa ta przedewszystkiem stwierdza w sposób urzędowy ogromne rozmiary tej klęski, zawiera bowiem przyznanie, że **„nieurodzajem objęte zostały średnie i południowe obszary nadwołżańskie, znaczna część Rosji południowo-wschodniej, oraz większość wschodniej Ukrainy"** Obszary te — twierdzi rząd — **liczą do 8 miljonów mieszkańców** (?).

Dalej rząd usiłuje pocieszyć ludność **zapewnieniem, że obecnie** „nie może być mowy o położeniu rozpaczliwem lub bezradzieinem", acz**kolwiek bowiem** tegoroczny nieurodzaj **nie ustępuje** w sile i fatalnych następstwach pamiętnej klęsce głodowej z roku 1921, jednak ogólna sytuacja państwa czerwonego ma obecnie być lepszą, gdyż rząd dysponuje obecnie znacznemi zapasami zboża. Dalej rząd zapowiada **wyznaczenie 20 miljonów rubli złotych na akcje ratownicza dla głodnej ludności.** Z wymienionej kwoty wyznaczono 14 miljonów na pomoc ludności dorosłej (drogą organizacji robót publicznych) sześć zaś miljonów przeznaczono **na ratowanie ginących z głodu dzieci.** System masowego przeniesienia głodujących dzieci na wyżywienie do rejonów urodzajnych, nie będzie w tym roku stosowany, doświadczenie bowiem z roku **1921 dało bardzo fatalne skutki**, a to — w rezultacie tego systemu większość oderwanych od rodzinnych stosunków dzieci **zginęła od różnych epidemji z nędzy.**

Ponadto rząd postarowił zwolnić **włościaństwo dotkniętych głodem rejonów** (częściowo lub nawet całkowicie) od wszystkich podatków bezpośrednich. Ponieważ — oświadcza dalej rząd moskiewski — podstawową przyczyną powtarzających się klęsk głodowych jest **posucha**, „Sowtarkom." ma opracować plan przeprowadzenia zakrojonych na wielką skalę robót **melioracyjnych**, które mają zapobiedz dalszym posuchom.

Charakterystycznym jest końcowy ustęp tej odezwy: rząd „z całą szczerością" przyznaje się do swej bezsilności oświadcza bowiem, że cała uplanowana akcja ratownicza zostanie na papierze o ile.. sama ludność nie poprze jej swą najdalej idącą ofiarnością i szeroką współpracą.

kiemi siłami do tego, by skłonić pracodawców do utrzymania w kopalniach status quo. Trzeba więc teraz zgodnego współdziałania wszystkich czynników, bez względu na przekonania społeczne i polityczne, w kierunku zlikwidowania zatargu, który doprowadził do wybuchu strajku.

W tej sytuacji, jaka wytworzyła się na Górnym Śląsku, idzie już nie o sprawy tej lub innej organizacji politycznej czy społecznej, nie o to, czy zwycięży ten punkt widzenia lub inny, lecz idzie poprostu o sprawy ogólno-narodowe, idzie o utrzymanie ładu i spokoju wewnątrz, potrzebnego nam w tej krytycznej chwili wzmożonego ataku wrogich naszej państwowości żywiołów na naszą Ojczyznę bardziej niż kiedykolwiekindziej. Gdy bolszewicy szli na Warszawę, poszliśmy jak jeden mąż walczyć z wrogiem zewnętrznym, dziś ten wróg buszuje pośród nas i tem jest groźniejszy. Więc i walka z nim tem trudniejsza. Podjąć ją też trzeba wspólnemi siłami, póki czas, póki jeszcze nie zapóźno.

—o—

Proces krakowski.

Kraków, 30. lipca. Po przerwie przystąpił **przewodniczący do omówienia całości rozprawy.** Przedstawia genezę wypadków, jak ciężkie położenie ekonomiczne, drożyznę, które w rezultacie doprowadziły do wybuchu strajków. Omawia zarządzenia Min. Spraw Wojsk. D. O. K., wprowadzające postępowanie doraźne. Tem zajść był zakaz odbywania zgromadzeń. Następnie kreśli porządek epizodów w dniu o. ust. Rozbrojenie policji, szarże ułanów. Przywódcy mogli wezwać tłum do uspokojenia. Dużą rolę odgrywa obecnie czas. **Gdyż inaczej sądzić należy tych, którzy o godz. 10-tej mieli karabin w ręku, a inaczej tych, którzy z nim popołudniu chodzili.** Przypomina zeznania oficerów 8 p. ul., **pełne tragizmu momenty szarży, śmierć rtm. Bochenka.** Panowie przysięgli musza zdać sobie sprawę z tego chodzenia się z wojskiem, **gdyż do ułanów strzelano z zasadzki.** Odczytuje **ustawę o zachowaniu się wojska,** która powiada, że gdy w obecności wojska tłum dopuszcza się gwałtu, to **wojsko ma użyć broni bez zapowiedzi.** Z zeznań świadków wnosić należy, że zajścia były przygotowane. Godzina 19-ta, rozprawa i przemówienie przewodniczącego trwają dalej. Przypuszczać można, iż **wyrok zapadnie jutro wieczorem.**

—o—

W sprawie opróżnienia Zagłębia Ruhry osiągnięto zupełne porozumienie.

PRZEDSTAWICIELE NIEMIEC PRZYBĘDĄ DO LONDYNU W PRZYSZŁYM TYGODNIU. — MEMORJAŁ FABRYKANTÓW ANGIELSKICH DO IZBY GMIN W SPRAWIE POŻYCZKI DLA NIEMIEC. — FABRYKI NIEMIECKIE ZNAJDUJĄ SIĘ W DOSKONAŁYM STANIE. — KONFERENCJA ZAKOŃCZY SIĘ W CZWARTEK PRZYSZŁEGO TYGODNIA.

Londyn, 30. lipca. (Tel. G. L.) „Telegr. Comp.". Rzeczoznawcy francuscy, belgijscy i włoscy zebrali się wczoraj na konferencję w sprawie wojskowej okupacji Zagłębia Ruhry. **Jak słychać, osiągnięto prawie zupełne porozumienie.** Mówią o zapewnieniu stopniowego opróżnienia Ruhry, analogicznie do planu gospodarczego opróżnienia. **Uzgodnienie tych etapów ma być uzależnione od różnych warunków, szczególnie od wypełnienia zaleceń Davesa.**

Paryż, 30. lipca. (Tel. G. L.) Ze strony komisji reparacyjnej oświadczono sprawozdawcy „Matin'a", że komisja nie widzi powodu przyśpieszenia swej podróży do Londynu, gdyż będzie ona mogła rozpocząć prace po wysłuchaniu reprezentantów Niemiec, zaś **przedstawiciele Niemiec przybędą prawdopodobnie do Londynu z początkiem przyszłego tygodnia.**

Londyn, 30. lipca. (Tel. G. L.) Rzeczoznawcy finansowi Aron ze strony Francji, Fisher ze strony Anglii i doradca prawny Fromageot zastanawiali się wczoraj popoł. nad kwestią **kompromisowej formuły,** dotyczącej gwarancji, któraby zadowoliła finansistów, mających udzielić pożyczkę Niemcom. Ponieważ redakcja formuły nie została ukończona, posiedzenie odroczono. W kołach, zbliżonych do konferencji panuje przekonanie, **że delegaci niemieccy zostaną zaproszeni dopiero w przyszłym tygodniu.**

Londyn, 30. lipca. (Tel. G. L.) „Daily Mail" podaje, że **związek fabrykantów angielskich zwrócił się do parlamentu z memorjałem, w którym wypowiada się przeciw rozpisaniu pożyczki niemieckiej w Anglji.** Memorjał podnosi, że **fabryki niemieckie znajdują się w doskonałym stanie.** — **Robotnicy niemieccy pracują dłużej, aniżeli angielscy i są od angielskich robotników gorzej płaceni.** Taryfy kolejowe w Niemczech są niższe niż w Anglji. Dzięki spadkowi marki niemieckiej **rząd niemiecki uwolnił się od długów wewnętrznych.** Wprawdzie spadek marki zdezorganizował przemysł niemiecki wobec czego na razie konkurencja nie daje się silniej odczuwać jednakże **z czasem przemysł niemiecki wzmocni się, a wtedy ucierpi przemysł angielski, zwiększy się w Anglji brak pracy i zarobki spadną.** Z tych wszystkich powodów należy dokładnie zbadać sprawę pożyczki dla Niemiec.

Londyn, 30. lipca. (Tel. G. L.) Najważniejszym wypadkiem dnia dzisiejszego były narady, jakie wieczorem odbyli główni delegaci na konferencję londyńską. Narady te, które w początkowem stadium konferencji odbywano codziennie, po pewnej przerwie zostały wznowione z udziałem Hymansa i barona Hajaki. Natomiast nie odbyły się zapowiedziane na dziś obrady komisji pierwszej i trzeciej i odbędą się dopiero jutro.

Wiedeń, 30. lipca. (Tel. G. L.) „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: w kołach angielskich sądzą, **że konferencja zakończy się we środę, lub czwartek przyszłego tygodnia. Obrady komisji zakończą się najpóźniej w sobotę.**

Wojowniczy nastrój trwa dalej...

REZOLUCJE „PROFINTERNA" WZYWAJĄ DO MIĘDZYNARODOWEJ AKCJI SABOTAŻOWEJ. — ŹRÓDŁA POMOCY FINANSOWEJ DLA OSTATNICH STRAJKÓW W EUROPIE. — BUŃCZUCZNE WYNURZENIA FRUNZEGO NA KONGRESIE „KOMSOMOŁÓW". — „ARMJA SOWJECKA MA NA CELU OBRONĘ INTERESÓW PROLETARJATU CAŁEGO ŚWIATA".

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze sow., 31. lipca. Z Moskwy donoszą: W ślad za ogłoszeniem przez „Komintern" (t. zw. III. międzynarodówka) rozpoczęcia nowego okresu wzmożonej akcji przewrotowej celem zorganizowania oraz przyśpieszenia „rewolucji światowej" — o czem donosiliśmy już obszernie — także odbyty świeżo w Moskwie międzynarodowy zjazd robotniczych organizacji komunistycznych (t. zw. „Profintern") **również zatwierdził projekt natychmiastowego wszczęcia „wielkiej akcji zaostrzonej walki robotników całego świata z kapitalistami oraz przedsiębiorcami",** przyczem zwalczanie „świata burżuazyjnego" ma być przeprowadzone na platformie międzynarodowej, jednak pod egidą Moskwy.

Cóż to ma znaczyć w praktyce politycznej? Na to pytanie odpowiada jednogłośna rezolucja zjazdu, która brzmi następująco: „Podstawowem zadaniem „Profinternu" jest w obecnym okresieześrodkowanie akcji w jednem centrum oraz najdalej idąca **koordynacja walki klasy robotniczej przeciw burżuazji na całym świecie.** Tylko w ten sposób — mówi dalej rezolucja — potrafimy wszcząć walkę z kapitalistami na terenie międzynarodowym oraz wyrąbać **drogę dla rewolucji międzynarodowej i — co za tem idzie — dyktatury proletarjatu we wszystkich państwach świata".** Druga rezolucja zjazdu, omawiając dokładnie „strategję robotników w czasie strajków", **nawołuje do stosowania szerokiego a bezwzględnego sabotażu:** „Koniecznem jest zwracać w czasie strajków baczną

Fejleton „Gazety Lwow." z d. 1. VIII 1924

MAGDALENA SAMOZWANIEC.

Nieodżałowane czasy.

Dla lwowskich pań.

Warszawa, w lipcu.

Tak się ciągle mówi w nieludzki sposób o dzisiejszych czasach! To smutne. Przynajmniej Panie nie powinny wygadywać, bo właśnie przedwojenne czasy były dla kobiet straszne, w każdym razie rok 1908-my, 1909-ty, 10-ty. — Już nie mówiąc o tem, że mamy obecnie wolną ojczyznę i dostęp do morza a nawet całą literaturę o polskiem morzu i słownik polskich marynarskich wyrazów: fordewind, bejdewind sztermwal, szyper, bosman, skuner, dryft i strad (strand), co jest przecież wzruszające i rozczulające. (Na równi z przedwojennym „patois" galicyjskiego ułana: „melduję pokornie co świadoma stelowana na hofe" i z bogata, ciekawą gwarą polskiego ludu w Ameryce daremnie czekającego na swego pierwszego: np. matka sklepikarka do takiegoż synka: „Stasiek! Powałkuj do baczerni (rzeźnia) tylko sajduokiem (side-walk) bo cię kara (car) przejedzie!"). — Więc nie mówiąc już o tem wszystkiem oziębłym sercom, nie przypominając że miło jest wrzucić do skrzynki białej z czerwonem list z polską marką, ręką w polskiej rękawiczce (o! już pękła!..) zapytam się was moje kobiety, czy chciałybyście znaleść się nagle przed lustrem rano, szukające spinki, szarpiące się z męskim sztywnym kołnierzykiem jak pierwszy lepszy szewc, karciarz, alkoholik, i wiążące niezgrabnie męski krawat, nudziarza w ciapki, kropki lub mieniącego się na twarzy? — Co mnie i tobie, krawacie! A jednak tak było. — Przepraszam, a to co wygląda z za ucha? Ach to kawałek łokciowego „szczura" inaczej postiszu, który trzeba chytrze przypiąć pod włosami, by tworzył okap nad czołem, a widokiem swym nie dawał się ludziom we znaki. Bluzeczka w prążki zefirowa wciąż wyłazi paska, rzemienia ordynarnego, a plisowana wełniana spódnica wzbogaca wdzięki niższego rzędu. Ne ale ponieważ idziemy do dentysty (wówczas panowały zęby) (i fortepian — gamy i etudy) włóżmyż kapelusz. Pudło wielkości rondla Florjańskiego waruje w kącie. Ach pamiętam znaleziony niedawno na strychu kapelusz z tych czasów. Był straszny. Jakiś szapo - saurus ptero - kapelusz jurajski. Wielkości parasola ale nie wchodzący na głowę, z resztką kury. W katalogu z „Au bon Marché" nazywał się „petit chapeau Trotteur, prix 19 Fr. 99 centimes". Otóż podobne monstrum wyciąga Pani z pudła, lub też placek bury, angielską czapeczkę ob wodu trzech yardów, śmieszną jak marzenie. (Niestety, pamiętam dobrze! Miałam elegancką bratowa, która nosiła bez pamięci placek a pod plackiem „szczura"). Potem przypina się to mocno na wylot ogromnymi secesyjnymi szpilkami. Następnie kładzie niedowcipny męski płaszcz lub rajtrok, i zwyczajne nudne rękawiczki bez grzechu (frendzli, zębów, szachów muszkieterów) bierze do ręki (wówczas pogoda w Polszcze była równie wadliwa) parasol o rączce też bez grzechu i cienkiej. No i idzie. A na ulicach niebardzo jest bogato, bo to ani świetnych kobiet wschodu ani nuworiszek jeszcze niema, zobaczysz conajwyżej prywatne panienki z matką, których suknie są z przodu raczej poddarte zato z tyłu długie i zbłocone, damę wygiętą, niosącą na głowie kapelusz jak kosz z owocami, o której już wszyscy wiedzą co za jedna, bo się uperfumowała, „et ça ne se fait pas", dziadówkę bez dolarów w kieszeni, kilku panów równie smutnych jak dzisiaj, i kilka psów nie cierpiących zwłoki. W sklepach też nic nie zobaczysz coby ci nie dawało spać po nocach bo bezcenne namiętne perfumy Coty'ego, malowane fulary chińszczyzny haftowane, czarna jedwabna bielizna i włóczkowe dziwactwa oraz podwiązki ze strusich piór lub z twarzami lalek kryją się jeszcze za plecami **zbliżającej się wojny.**

uwagę na **zdemolowanie** w pewnych wypadkach aparatów technicznych, maszyn i innych urządzeń, aby przez zniszczenie fabryk i warsztatów **uniemożliwić** zrywanie strajków przez łamistrajków. W celu prowadzenia tego sabotażu w każdem przedsiębiorstwie, ogłaszającem strajk, powinny być zorganizowane specjalne „sabotażowe jaczejki", podporządkowane komitetom strajkowym".

Zapowiadając organizowanie wielkiej akcji strajkowej „w międzynarodowym masstabie", rzekomo pod pozorem obrony 8-godzinnej pracy, normalnych płac zarobkowych i t. d., a faktycznie w celu „otwarcia drogi ku zwycięstwu rewolucji światowej i dyktatury proletarjatu", „Profintern" równocześnie zatwierdził dokładną „instrukcję" co do **organizacji szerokiej międzynarodowej pomocy finansowej dla strajkujących**, dla organizacji akcji bojkotowej wobec przedsiębiorstw, pracujących w czasie strajków. W instrukcji powiedziano dalej, że „szczególnie odpowiedzialna rola przypada kolejowcom, którzy powinni przeszkadzać wszelkimi środkami w dostarczaniu węgla, metalów i innych surowców do punktów, objętych strajkiem. Należy zorganizować fundusze dla strajkujących krajowe, oraz „światowo międzynarodowe" i t. d.

Ciekawe jest, że wymienioną akcję i sposoby jej przeprowadzenia „Profintern" uchwalił w myśl planu i programu francuskiego działacza komunistycznego Marntrusse'go.

Niemniej **buńczuczno - wojowniczy przebieg z zapowiedzią bliskiej wielkiej ofenzywy czysto - wojskowej**, miał VI. międzynarodowy kongres „komsomołów" (młodzieży komunistycznej). Tym razem autorem tych rewelacyjnych oświadczeń był zastępca prezesa „Naczelnej sowieckiej rady wojskowej" **Frunze**, który, omawiając ściślejszą łączność armji czerwonej i awangardy proletarjatu („komsomołów") powiedział m. innemi, co następuje: „Wiemy wszyscy, że bliska jest już chwila, kiedy zahartowany (?!) w bojach „Komintern" **powiedzie miljony proletarjuszów na rozpaczliwą walkę**, wiemy również, że bliska już jest chwila zwycięstwa świata pracujących".

„Pamiętajcie" — mówił dalej Frunze, — że idea zbrojnego powstania, idea **zbrojnej walki** pracujących z światem kapitalistycznym powinna wkorzenić się w ciało i krew każdego z was. Armja czerwona powołana jest nie tylko do obrony granic naszego państwa, jest ona **zbrojną siłą robotniczej klasy z całego świata, a dla tego też przedstawia ona jak najpotężniejsze narzędzie w rękach całej międzynarodówki komunistycznej** dla obrony włościan i robotników wszystkich państw".

Przyznanie — zaiste znamienne w ustach naczelnego wodza armji czerwonej.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Przebieg strajku na Górnym Śląsku spokojny.

Mimo agitacji komunistów zaburzeń niema!

ODEZWY ORGANIZACYJ ZAWODOWYCH WZYWAJĄ ROBOTNIKÓW DO PRZEPĘDZENIA AGENTÓW KOMUNISTYCZNYCH. KŁAMLIWE WIEŚCI ZAGRANICĄ. SPOKOJU NIGDZIE NIE ZAKŁÓCONO.

(Telefonem od naszego koresp.).

Katowice, 31 lipca.

(Ct) Do wczorajszych moich informacyj, które niemal wyczerpująco przedstawiły sytuację, niewiele mam dziś do dodania. Związki zawodowe wzywają w swoich odezwach robotników, ażeby **przepędzili agentów komunistycznych**, namawiających do porzucenia t. zw. robót koniecznych, albowiem komunistom chodzi o wywołanie zaburzeń, a nie o zwycięskie przeprowadzenie strajku. Nie jest wykluczone, że **strajk w przemyśle metalowym jeszcze z końcem tego tygodnia będzie zlikwidowany.** Wiadomości, rozsiewane zagranicą przez naszych wrogów o rzekomo groźnem położeniu na Górnym Śląsku, są kłamstwem. **Na całym Śląsku panuje spokój.** Wojsko i policja obsadziło wszystkie kopalnie i zakłady.

Katowice, 31 lipca godz. 13

Sytuacja strajkowa od wczoraj nie uległa do tej chwili żadnej zmianie. Wytężona agitacja agentów bolszewickich trwa w dalszym ciągu, spotyka się z silną kontrakcją ze strony wszystkich zorganizowanych w PPS. i Związkach Zawodowych elementów robotniczych, oraz ze strony wszystkich rozważniejszych czynników pośród robotników wogóle. Do tej chwili do zaburzeń żadnych nie przyszło — wszędzie panuje spokój. W ostatnich godzinach przyłączyło się do strajku jeszcze kilka mniejszych przedsiębiorstw z rozmaitych gałęzi przemysłu, w których praca dotąd trwała. Policja oraz władze wojskowe interwenjują wszędzie tam, gdzie zachodzi obawa, że mogłyby doznać przerwy t. zw. „roboty konieczne".

Sensacyjne rewelacje pisma paryskiego

o mordzie na Matteottim.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Paryż, 31 lipca.

Wychodzące w Paryżu pismo „L'Oeuvre" ogłasza w ostat. dniach cały szereg sensacyjnych dokumentów, mających na celu udowodnienie, że organizatorem mordu, dokonanego na socjal. pośle Matteottim, był sampremjer Mussolini. Rewelacje te — rzecz jasna — wywołały ogólne zainteresowanie. Wedle danych z miarodajnego źródła, ogłaszane obecnie **dokumenty, obciążające Mussoliniego, zostały oddane do dyspozycji redakcji „L'Oeuvre" przez byłego włoskiego ministra-premjera Finziego. Również z tego źródła mają pochodzić inne kompromitujące Mussoliniego informacje co do prawdziwych** aranżerów ostatniego sensacyjnego mordu politycznego we Włoszech.

Francja a Alzacja i Lotaryngja.

CIĘŻKA PRÓBA DLA PATRJOTYZMU PRZYŁĄCZONYCH PROWINCJI. — WZGLĘDY PAŃSTWOWE NIE POZWALAJĄ NA DALSZE UTRZYMANIE WYJĄTKOWEGO REŻIMU. — PROPAGANDA PRZECIW ROZDZIAŁOWI KOŚCIOŁA OD PAŃSTWA I NAUCZANIU ŚWIECKIEMU PŁASZCZYKIEM DĄŻEŃ SEPARATYSTYCZNYCH. — KTO PROWADZI STER TEGO RUCHU. —

(Korespondencja własna „Gazety Lw.")

Paryż, 27. lipca.

Muszę was poinformować o kwestji alzacko - lotaryngskiej, albowiem od kilku dni istnieje sprawa Alzacji i Lotaryngji.

Wiadomo Wam, że w r. 1918, skoro te dwie piękne prowincje, które były wydarte Francji przez traktat frankfurcki, a które zresztą zachowały nienaruszoną miłość dla Ojczyzny, od której je oderwano, cieszyły się specjalnym statutem tymczasowym.

Dla powodów politycznych samych przez się zrozumiałych, nie chciano, bynajmniej zrażać niektórych elementów ludności, przywiązanych bardzo głęboko do swoich tradycji i poddać ich prawom ogłoszonym we Francji między 1870 a 1914 rokiem, a które te prawa mają moc obowiązującą jednolitą w całem państwie. To znaczy, że zdecydowano nie rozciągać natychmiast na prowincje odzyskane rozporządzeń odnoszących się do odłączenia Kościoła od Państwa i nie zaprowadzać nauki świeckiej w szkołach publicznych.

Dzięki specjalnej tolerancji zatrzymano w gimnazjach, w liceach i szkołach państwowych nauczycieli trzech religij: katolickiej, żydowskiej i protestanckiej, płacąc im pensje.

Jako człowiek, który długie miesiące spędził w Polsce i poznał jak silny jest sentyment religijny, a szanując głęboko wszelkie wierzenia, powstrzymam się od angażowania się w rozwijanie oportunizmu płynącego z prawa francuskiego. Jest ono już dawne. Jest zastosowane na całem terytorjum. Alzacja i Lotaryngja, jako nieodłączne odtąd części ojczyzny, nie mogą w żaden sposób wiecznie żyć pod wyjątkowym reżimem. Było to tem potrzebniejsze, że zauważono, iż pod płaszczykiem nauczania religijnego, dokonywała się propaganda, zmierzająca ani mniej ani więcej, jak **zachęcenia do ruchu separatystycznego.**

Z chwilą dojścia do władzy gabinetu Herriota, Rząd zaniepokoił się tą sytuacją i Premjer w swojej deklaracji w Parlamencie oświadczył, że między innymi projektami jakie złoży w najbliższym czasie, wniesie także i ten, któryby zmierzał do rozciągnięcia na Alzację i Lotaryngję wszystkich przepisów prawnych, obowiązujących całą Francję.

Oznaczało to, że prowincje odzyskane muszą, ażeby istotnie uczestniczyć w życiu pełnem Ojczyzny, do której powróciły, zasymilować się z innemi prowincjami, a wobec tego wszystkie tymczasowe rozporządzenia winny być usunięte, a więc i prawo o separacji będzie tam zastosowane, jak wszędzie w instytucjach państwowych, a więc nauczanie religijne będzie usunięte.

Oczywiste, samo przez się rozumie się, że podobnie jak i w innych częściach Francji, rodzicom przysługuje prawo jeżeli to uznają za potrzebne, uczenia dzieci swoich religji.

Ale nieprzyjaciel, t. z. zmysł separatystyczny, czuwał. I zaledwo **deklaracja ministerjalna była znana w Alzacji, natychmiast niektóre jednostki z kleru, z pomiędzy których nie jedna nie wahała się w czasie aneksji, być doskonałym agentem germanizacji, podniosły hałas i to bardzo głośno, trąbiąc na alarm o prześladowaniu.** Mówili oni: nie chcemy mieć nic wspólnego z Francją Jules Ferry, Paul Bert i Gambetty; **nie chcemy mieć nic wspólnego ze szkołą świecką. Chcemy, ażeby Alzacja została taką, jaką ją Francja przyjęła na swoje łono.** (Proboszcz Hall) Znaczy to w ustach tego księdza, który był **takim** cennym pomocnikiem Hohenzollernów: chcemy zachować reżim niemiecki".

Biskup strasburski Ruch nie zdołał się bynajmniej słowami, zorganizował opór i jedne, niedzieli tysiące wieśniaków alzackich, w których wmówiono, że chodzi o wypędzenie księży i zakonnic z kraju, że zabraniają praktykowania wyznań religijnych i uczenia religii, zaprotestowali w Strasburgu przeciw rozporządzeniom, których nawet nikt nie marzył wprowadzać.

Ażeby dobrze zrozumieć sens tych manifestacji a przynajmniej, dobrze rozróżnić cel do którego zmierzają ci podżegiwacze, należy uświadomić sobie, że ciż sami propagandziści idei religijnej stają dęba i to gwałtownie przeciw obowiązkowi nauczania dzieci języka francuskiego. Bronią oni „Muttersprache", t. z. tej mowy, do której uczenia się zmuszano siłą dzieci Alzacji i Lotaryngji.

Polacy z Królestwa, Wy z Krakowa i Poznania, którzyście cierpieli bardzo z tego powodu, że nie mogliście jawnie posługiwać się Waszą mową, powiedzcie, czy język niemiecki, język rosyjski był Waszą „Muttersprache" i czy język niemiecki może być „Muttersprache" Alzatczyków i Lotaryńczyków, synów Francji.

W istocie tedy, to przeciwko **jedności narodowej** pracuje **garstka** mętów lokalnych o rządkach, **nie** przynoszących im zaszczytu do **której** to garstki przyłączyło się **kilku**

Francuzów z wewnątrz kraju, zaślepionych partyjnictwem. To przeciwko Francji republikańskiej próbują oni zbuntować część ludności prostej i przywiązanej do tradycji, denerwując ją w chęci doprowadzenia ich do przyłączenia się do ruchu separatystycznego, o którym oni marzą, a który skazany jest z góry na niepowodzenie, albowiem ogromna większość kraju, zorjentowawszy się, jaka jest jej gra, będzie walczyła z zapałem przeciwko nim, aż doprowadzi do zrozumienia protestatorów naiwnych że zastosowanie praw francuskich w Alzacji i Lotaryngji nie jest bynajmniej środkiem prześladowania i nietolerancji.

Wszyscy dobrzy Francuzi powinni pożądać dojścia do zasymilowania się.

Piotr la Maziere.

MINISTER SKRZYŃSKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

Warszawa, 30 lipca. (Tel G. L.) Dziś o godz. 11 przedpołudniem w Ministerstwie spraw zagranicznych odbyło się pożegnanie przez urzędników ustępującego Ministra spraw zagranicznych p. Maurycego Zamoyskiego. Pan Minister Zamoyski wygłosił krótkie przemówienie pożegnalne, na które odpowiedział poseł pełnomocny dr. Karol Bertoni.

O godz. 12 objął urzędowanie p. Skrzyński.

Z KOMISJI ROLNEJ.

Warszawa, 30 lipca. (Tel. G. L.) Komisja rolna pod przewodnictwem posła Kowalczuka rozpatrywała poprawki Senatu do ustawy o ochronie drobnych dzierżawców. Przyjęto poprawkę Senatu, określającą termin, do którego ustawa ma obowiązywać, t. j. do 1. października 1930 (przedtem było do czasu uwłaszczenia dzierżawców). Pozatem przyjęto poprawkę Senatu, zmieniającą czasokres wypowiedzenia dzierżawy z jednego roku na sześć miesięcy, w tych wypadkach, gdzie dzierżawa zgodnie z ustawą będzie wypowiedziana. Wszystkie inne poprawki Senatu odrzucono.

REHABILITACJA KATYLINY.

Wielka sensacja literacka w Rzymie.

Rzym, 30. lipca. (Tel. G. L.) Żywą sensację wywołała tu książka historyka i adwokata Trozzi, **który w wielkiej monografii, poświęconej Katylinie, przedstawia jego działalność w zupełnie nowem świetle. Katylina — według badań Trozziego — był ofiarą intryg i opinia, jaką o nim wygłaszali Ciceron i inni wrogowie, nie ma w sobie nic słuszności.** Katylina należał do wielkich trybunów ludu rzymskiego i tylko przez dziwny zbieg okoliczności nazwisko jego stało się synonimem zbrodni. **Książka Trozziego rozchwytywana jest w tysiącach egzemplarzy, głównie dlatego, że niektórzy posądzają autora o próbę przeprowadzenia analogji między ówczesną sytuacją w Rzymie a obecną.**

Czytajcie

„Szczutka"

Garść wieści z klubów i kuloarów sejmowych.

KONFERENCJA MARSZAŁKA RATAJA Z MIN. SKRZYŃSKIM. — SESJA SEJMU BĘDZIE DZIŚ ODROCZONA. — MOŻLIWOŚĆ JESZCZE JEDNEGO POSIEDZENIA JUTRO. — OSTRA ODPOWIEDŹ P. WALERONA NA LIST P. THUGUTTA. — WYBORY PREZESA W KLUBIE WYZWOLENIA. — SPRAWA UNIWERSYTETU RUSKIEGO.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 31. lipca.

W dniu wczorajszym — jak się dowiaduje Wasz korespondent — Marszałek Sejmu p. Rataj odbył wyczerpującą konferencję z Min. spraw zagr. p. Skrzyńskim. Na konferencji tej doszło do uzgodnienia poglądu co do tego, że p. Skrzyński na posiedzeniu dzisiejszem nie wygłosi „expose" o polityce zagranicznej i położeniu międzynarodowem, potwierdziła się więc w całej pełni wiadomość co do tego, już wczoraj przezemnie w „Gazecie Lwowskiej" podana.

P. Premier Grabski porozumiał się z p. Marszałkiem Ratajem co do kalendarium sejmowego w tym kierunku, że na dzisiejszem posiedzeniu plenum nastąpi odroczenie sesji sejmowej. Wobec gotującej się interpelacji PPS. w sprawie 10-godzinnego czasu pracy, ustalono, że, o ile przeszedłby wniosek co do otwarcia nad odpowiedzią Rządu na tę interpelację dyskusji i dyskusja istotnie się rozpoczęła — jeszcze **jedno posiedzenie odbyłoby się jutro.**

W ostatnim numerze tygodnika „Wyzwolenie" ukazała się **odpowiedź na znany list p. Thugutta pióra posła Andrzeja Walerona, wysuwanego, jak wiadomo, na stanowisko prezesa tego klubu.** — Poseł Waleron konstatuje w swej odpowiedzi, że „Wyzwolenie" ma charakter lewicowego radykalnego stronnictwa włościańskiego i charakter ten musi zachować. Do osiągnięcia programu, związanego z tym właśnie charakterem musi zdążać drogą walki, prowadzonej w formach przez konstytucję dozwolonych. Walka ta zaostrzyła się, — zdaniem p. Walerona — od chwili, kiedy sfery kapitalistyczne opanowały nasze życie gospodarcze. Kapitał przedstawia w Sejmie naszym prawica, a wobec programu zasadniczego „Wyzwolenia" i wobec obecnej sytuacji gospodarczej w Państwie **jakiekolwiek kompromisy tego klubu z prawicą są niemożliwe. „Wyzwolenie" z prawicą musi walczyć bez przerwy, a zawsze, kiedy się tej taktyki trzyma, odnosi zwycięstwo.** Poseł Waleron stwierdza dalej, że działalność posła Thugutta, jako prezesa klubu popchnęła „Wyzwolenie" ku odchyleniu od tej linji, a zakończeniem tej polityki kompromisowej był znany plan rekonstrukcji gabinetu przez powołanie doń posła Thugutta i Stanisława Grabskiego. P. Waleron przeprowadza następnie obszerną polemikę ze znanymi argumentami posła Thugutta uzasadniającymi możność kooperacji jego z Rządem i pisze, że **„prawica chciała dać Thuguttowi to, co jej się z ręki wymykało, by w zamian za to opętać i sparaliżować „Wyzwolenie".** Autor stwierdza dalej, że „Wyzwolenie" opowiedziało się przeciw posłowi Thuguttowi, że złożenie przezeń prezesury było wykładnikiem obrażenia się przezeń na klub, a **niemożliwe jest chyba, aby kilkudziesięciu posłów przepraszało p. Thugutta. Poseł Waleron konkluduje ostatecznie, że odchylenia i kompromisy p. Thugutta były wypływem jego choroby,** poczem kończy wezwaniem; **„Baczność Bracia chłopy — walka z prawicą trwa nadal, a klub nasz w tej walce stoi niezachwiany".**

W kołach politycznych uważają, że powyższy artykuł p. Walerona wobec tego, że wysuwają go w klubie na prezesa, **musi być uważany za jego wyznanie wiary, a zarazem, że oddaje on swym tonem dokładnie nastroje większości klubu.**

Wobec tego utrzymują, że uważać należy iż w stanowisku „Wyzwolenia" nastąpiło bardzo znaczne przesunięcia na lewo. — Dodać należy, że w dniu dzisiejszym odbędzie się — jak już zaznaczyłem — posiedzenie „Wyzwolenia", na którem nastąpi wybór prezesa. Największe **szanse ma podobno poseł Waleron, w drugim rzędzie po nim wiceprez. klubu poseł Poniatowski, będący — jak wiadomo — zwolennikiem polityki p. Thugutta.**

W zeszłym tygodniu — jak już Wam donosiłem — **Rada Ministrów uchwaliła między innemi projekt ustawy o uniwersytecie ukraińskim.** W pierwszych dniach sesji jesiennej projekt ten będzie przedłożony Sejmowi. Przewiduje on **dwie fazy sprawy: mianowicie utworzenie uniwersytetu naprzód w jakiejś siedzibie tymczasowej, następnie zaś przeniesienie go do siedziby stałej.** Na razie, celem jak najrychlejszego uruchomienia fakultetów. owa siedzibą tymczasową **urządzonoby przy jednym z istniejących już uniwersytetów. Siedzibę stałą utworzonoby następnie w okresie późniejszym w jednym z miast Małopolski Wschodniej przyczem brane by były w pierwszym rzędzie pod uwagę Lwów, Stanisławów i Halicz.**

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Czwartek, 31. lipca „Księżniczka Czardasza", występ Gistedt.

Repertuar Teatru Małego:

Czwartek, 31. lipca „Edukacja Bronki", występ M. Jednowskiego.

*

Gościnne występy Ireny Solskiej. Jutro, w piątek, dnia 1. sierpnia na scenie Teatru Wielkiego rozpoczyna szereg gościnnych występów Irena Solska. Na pierwszy występ daną będzie świetna sztuka angielskiego twórcy komedjowego Oskara Wilde'a „Wachlarz Lady Windermere"

Teatr Wielki, w dniu dzisiejszym, we czwartek, na zakończenie sezonu operetkowego daje ostatnie przedstawienie operetki „Księżniczka Czardasza".

Teatr Mały gra do niedzieli włącznie doskonałą sztukę Stefana Krzywoszewskiego „Edukacja Bronki" z udziałem p. Marjana Jednowskiego w jego popisowej roli Boreszy. Są to ostatnie przedstawienia tej sztuki i ostatnie występy naszego gościa, gdyż Teatr Mały dla celów remontu od niedzieli będzie zamknięty na kilka dni

JAK SIĘ UŁATWIA NAUKĘ POLAKOM NA LITWIE?

Kowno, 30 lipca. (Tel. G L.) „Dziennik Kowieński" zwraca uwagę na dwa ostatnie okólniki min. oświaty Bystrasa. Jeden z nich skreśla zupełnie z programów szkolnych historję i literaturę Polski. Drugi domaga się aby kandydaci do gimnazjów polskich poddawani byli egzaminowi ze znajomości języka litewskiego Warunek ten spowoduje, że 90% wstępujących do gimnazjum polskich będzie musiało zrzec się nauki ponieważ znajomość języka litewskiego jest bardzo znikoma.

STANOWISKO RZĄDU WOBEC NAPAŚCI ŻYDOWSKICH.

Warszawa, 30. lipca. (Tel. G. L.) Wobec gwałtownych wystąpień nacjonalistów żydowskich sprecyzowanych w żądaniach posła Grünbauma. **Rząd nie widzi możności zrealizowania swych zamierzeń w zakresie ustaw t. z. językowych w odniesieniu do kwestii żydowskiej. — Rząd zajmie się jeszcze raz rozpatrzeniem tej sprawy**

„LWÓW" JEDZIE DO LONDYNU.

Gdańsk, 31 lipca. (Tel. G. L.) Statek szkolny „Lwów" opuszcza port gdański dnia 30 lub 31 lipca, udając się z ładunkiem desek i kloców dębowych do Londynu. Uczniowie szkoły morskiej zwiedzą wystawę w Wembley. Powrót „Lwowa" przewidywany jest jeszcze przed październikiem.

LICZNE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W RUMUNJI.

Wiedeń, 30. lipca. (Tel. G. L.) Prasa wiedeńska podaje **dalsze szczegóły o walce władz rumuńskich z żywiołami przeciwpaństwowymi.** „Die Stunde" donosi z Bukaresztu, że **wczoraj dokonano w Galaczu, Braile i Kiszyniewie, wielu aresztowań wśród przewódców Związków Zawodowych. W Kiszyniewie zasekwestrowano Dom robotniczy i zaaresztowano majątek związków zawodowych. — W Siedmiogrodzie zmilitaryzowano szereg przedsiębiorstw objętych strajkiem. Władze zamierzają wydalić z granic Rumunji ponad 1.500 osób, szerzących niepokój w państwie.**

W DRODZE DO PALESTYNY FAŁSZOWALI DOLARY.

Wiedeń, 30. lipca. (Tel. G. L.) Dzienniki donoszą, że policja aresztowała 5 młodych ludzi pochodzących z Łodzi. Są to: Leon Glicenstein, Mendel Schulman, Natan Pochner, Dudek Sternfeld i Samuel Geistler. **Dwu pierwszych oskarżonych jest o rozpowszechnianie fałszywych banknotów dolarowych, pozostali zaś o zbrodnię wymuszenia wobec pierwszych.** Twierdzą oni wszyscy, że znaleźli się w Wiedniu tylko w przejeździe **i udają się do Palestyny.**

OLBRZYMIA KLĘSKA POWODZI W CHINACH.

Paryż, 30 lipca. (Tel. Gaz. L.) „N. York-Times" donosi z Pekinu, że prowincje północne Chin nawiedziła klęska powodzi. **Około 1000 miejscowości zostało zalanych wodą. Także Tiensin jest poważnie zagrożony. Komunikacja kolejowa poprzerywana. Wyrządzone szkody bardzo wielkie.**

PRUSY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO WOJNY ODWETOWEJ.

Gdańsk, 30. lipca. (Tel. G. L.) „Gazeta Gdańska“ podaje z Królewca interesujące wiadomości o t. zw Związkach patriotycznych, które **obejmują trzydzieści różnych organizacji. Związki te przygotowują się do wojny odwetowej. Jest to t. zw. związek byłych wojskowych frontowych.** Centrala tej organizacji ma powiedziane między innymi, że byli żołnierze frontowi **są powołani do przygotowania powstania narodu nie nieckiego i przywrócenia jego dawnej chwały.** Wszystkie władze niemieckie w Prusach Wschodnich zarówno samorządowe jak i rządowe obowiązane są związkowi udzielać poparcia.

Kronika telegraficzna.

— Ministrem pełnomocnym i posłem nadzwyczajnym Estonji na Rumunję został mianowany dr. J. Leppik siedzibą poselstwa będzie Warszawa.

— Rosta donosi z Paryża, w związku z informacjami „Matin“ o decyzji rządu francuskiego uznania Sowietów, iż w kołach parlamentarnych obiegają pogłoski, że jednym z najpoważniejszych kandydatów na posła w Moskwie jest socjalista M. Mourier.

— Od dnia 1 września br. wchodzi w życie układ pomiędzy Austrią a Czechosłowacją w sprawie wprowadzenia bezpośredniej taryfy przesyłkowej. Od września towary czeskie wysyłane do Austrji i austrjackie do Czechosłowacji nadawane będą bezpośrednio do stacji przeznaczenia.

— Z Moskwy donoszą, że rosyjski bank handlowy, jedyne prywatne przedsiębiorstwo bankowe w Rosji, został upaństwowiony.

— Izba deputowanych rozpoczęła dyskusję nad kredytami dodatkowymi.

— Skupczyna zbierze się dnia 6 sierpnia. Na posiedzeniu tym wygłoszone będzie oświadczenie rządowe, poczem Izba odroczy się na jeden miesiąc.

— Jak donosi „Temps“, Izba będzie obradowała do 31 bm., poczem zbierze się 16 września na dyskusję nad wynikami konferencji londyńskiej.

— Powstanie w Brazylii zostało stłumione.

— Meksyk uznał rząd sowjetów.

— Do Marsylii przybył Zaglul-basza. Oświadczył on dziennikarzom, że podróż jego ma charakter prywatny.

SPORT.

Oświadczenie.

Ponieważ Wydział L. K. S. „Pogoni“ nie dał żądanej satysfakcji Redakcjom „Gazety Porannej“ i „Kurjera Lwowskiego“, przeto z dniem dzisiejszym codzienne pisma lwowskie przestają zamieszczać komunikaty i recenzje z zawodów urządzanych przez L. K. S. „Pogoń“.

Redakcje lwowskich pism codziennych: Chwili, Dziennika Ludowego, Gazety Lwowskiej, Gazety Porannej, Kurjera Lwowskiego, Słowa Polskiego i Wieku Nowego.

*

SIMMERING (Wiedeń) — HASMONEA 5:1 (2:1)

Trzecie zawody Simmeringu we Lwowie, dały drużynie wiedeńsk. zasłużone zwycięstwo. Goście wystąpili z Svihka na bramce. Urbanem na prawem i Viertlem na lewem skrzydle. Hasmonea z Goldą na bramce.

W pierwszej połowie początkowo gra otwarta, później Simmering usadawia się pod bramką gospodarzy i ma przewagę do końca zawodów. Już w 5 min. Steuermanowi udaje się z podania Birnbacha uzyskać pierwszą bramkę strzeloną ładnie w prawy róg. Mimo uzyskanego punktu przez gospodarzy zwycięstwo Wiedeńczyków jest pewne, gdyż ciągle energicznie atakują i w 17 min. z rogu uzyskuje łącznik gości wyrównującą bramkę. Trzy minuty później pada drugi goal dla Simmeringu, znowu przez prawego łącznika. Hasmonea podniecona chce wyrównać, ale wszystkie wypady kończą się na obronie gości.

Po pauzie znaczna przewaga gości, którzy przewyższają miejscowych technicznie, taktycznie jakoteż kombinacyjnie i uzyskują w różnych odstępach czasu 3 bramki i to w 9 min przez Viertla, w 28 min. przez Danisa i piąta w 34 min. przez Horwatha (przy wybitnej pomocy Goldy i Hocka z Hasm.). Z powodu ciemności sędzia p. Praeger z Wiednia odgwizdaje zawody 8 minut wcześniej — Z graczy wyróżnili się u gości Viertel, Danis i Musil. Ira w obronie słaby. U Hasmonei najlepszy Birnbach II. w obronie Pu bliczności około 1500. Rogów 2:9 dla Sim. **(Aleks)**

Przygotowania komunistów do przewrotu w Niemczech.

ZAMACH BYŁ PRZYGOTOWANY NA DZIEŃ 4 SIERPNIA. — SYGNAŁEM DO ROZRUCHÓW MIAŁO BYĆ ZAMORDOWANIE WYBITNEJ OSOBISTOŚCI POLITYCZNEJ W BERLINIE. — NIEPRZYJACIELE RUCHU ROBOTNICZEG O MAJĄ BYĆ ROZSTRZELANI. —

Berlin, 30. lipca. (Tel. G. L.) Dzienniki ogłaszają **treść tajnej instrukcji komunistycznej na 4. sierpnia.** W Monachjum miało dojść do zamachu **komunistycznego.** Według instrukcji **sygnałem rozruchów miało być zamordowanie wybitnej osobistości politycznej w Berlinie.** W Hamburgu w 4 punktach miały się odbyć zebrania celem zrewoltowania dzielnicy robotniczej. Następnie teren walki ma być przeniesiony do dzielnicy burżuazji. Walka z policją ma być przeprowadzona **na zasadach wojskowych, jako ofenzywa.** Instrukcja zaleca **przeprowadzenie jaknajwiększej ilości rewizji w domach burżuazji** — w poszukoniu ukrytej broni. **Nieprzyjaciele ruchu robotniczego mają być rozstrzeliwani**, gdyż tylko „spoczywając na cmentarzu nie stanowią niebezpieczeństwa dla proletarjatu“. Czujna uwaga ma być zwrócona na rozsiewanie pogłosek po myśli komunistów, do czego przedewszystkiem **należy używać kobiet.**

*

JUBILEUSZ „SPORTU“.

Wyszedł z druku setny numer tego sympatycznego wydawnictwa, cieszącego się zasłużonem uznaniem w lwowskich kołach sportowych. Z okazji tej należy podkreślić zasługi wydawcy i redaktora „Sportu“ prof. Wacka, który tygodnik ten, powołany do życia przez Spółkę Akc. Wyd. przejął ostatnio na siebie a przez cały czas trwa ia wydawnictwa nie szczędzi największych zabiegów a dziś i ofiar osobistych, aby utrzymać przy życiu i wynieść na wysoki poziom dorównywujący tego rodzaju wydawnictwom zagranicznym, czem przyczynił się niemało do ożywienia i rozwoju ruchu sportowego w naszem mieście. I jeśli Lwów może się dziś pochlubić, że wśród miast polskich zajmuje miejsce przodownicze na polu sportowem, to ma to w wielkiej mierze do zawdzięczenia inicjatywie, pracy i ofiarności tak bardzo zasłużonego redaktora „Sportu“. Numer jubileuszowy najlepiej świadczy o wartości wydawnictwa. Obok obfitych sportowych wiadomości aktualnych, przynosi doskonałą karykaturę, rysowaną przez Czermańskiego, przedstawiającą inwazję klubów wiedeńskich na Polskę oraz dobrze uchwyconą podobiznę Steuermana, znanego gracza Hasmonei.

Wydawnictwu, spełniającemu tak dobrze swoją rolę, jakoteż jego zasłużonemu redaktorowi składamy życzenia dalszego powodzenia.

Okruchy.

Pieniądz jest bajecznym nieprawdopodobnym, a jednak rzeczywistym tworem, który przybiera wszelkie postacie, wszędzie wciska się, a wiele może zdziałać!... Raz wygląda on, jak skrzynia złota, drugi raz, jak majątek ziemski. Jeżeli zechce, może przemienić się w kamienicę, albo fabrykę; jeżeli mu się podoba, może wziąć formę cennych klejnotów, strojnych salonów, nawet... pięknych kobiet! Pieniądz jednego dnia wciska się do kopalni lub fabryki, napełniając ją ruchem i wesołością, drugiego dnia wpada do szynku, albo domu gry. Kiedyindziej stwarza szkołę, szpital, klasztor, w którym dusze czyste oddają się umartwieniom i marzą o Bogu. Dzisiejsi ludzie nie wierzą w cuda i śmieją się z demonów. Gdyby jednak z uwagą przypatrzyli się pieniądzowi, przekonaliby się, że jest to największy demon, a jego życie — pełne cudów.

BOLESŁAW PRUS
Kroniki życia.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 31. lipca.

Akcje niekotowane naogół zwyżkowe. Prócz Gazów, które cokolwiek się osłabiły, inne papiery podrożały. Silny popyt za Gazoliną (płacono do 2.35), Olkuszem (do 0.85), Gazami wschod. i Jaworznem. Podaż w niektórych gatunkach niewystarczająca. Ruch w akcjach kotowanych ożywiony. Zapotrzebowanie duże. Kursa naogół zwyżkowe. Poszukiwano Chodorów (przy braku towaru), Rakszawę, Oikos, Chybie, Zieleniewskiego. Podaż niedostateczna przy licznych zleceniach kupna.

Kursa walut słabsze przy zwiększonej podaży. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie b. ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Bk. Przem. 0.66, 0·65$^{1}/_{2}$, 0·65, 0·65·75, Bk. Hip. 0·75, 0·73, Z. B. K. 0·18, Browary 10 20, 10·15, 10·10, Chodorów 6·30, 6·35, 6·25, 6·43, 6·40, 6 38 Chybie 8·75, 9·00, 8·50, 9·10, Cegielski 0·85, 0·87, 0·90, Gafota 0·55, 0·52 Górka 18·25, Ćmielów 0·86 0 87, Karpalit 1·80 2·00 1·80, 2·00, 2·05, Lokomotywy 0·75, Oikos 3·50 3·55, 3·60, Parowozy 0·55, 0·57, Pocisk 1·50, Nafta 0 58, 0 59, Rakszawa 3·50, Siersza Górn. 5 90, 6 00, 5 95, Spółka Wydawnicza 0·50, Tespy 6·05, 6 10, 6·06, 6·07, Zieleniewski 10 75 10·60

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Arma 2 25, Akumulator 1·00, Azot 0 65, 0 63, 0·67 Bk Ziemian (100) 0 09, Bruger 0 74, 0 75, 0·76, Elektr. n. Sanem 0·22, 0 20$^{1}/_{2}$, 0·20, 0·21, Gazy 4·00, 4·02, 4 03, Gazy wschodnie 18·75 18·25, 18·00 17·75 Gazolina 2·18 2 20, 2 25 2·30, 2·32, 2·34, 2·35, Gazociągi 0·29, Jaworzno (100) 19·50, (25) 21·50, 20 75 21 00, 21 25, drobne 25 50, 25·75 Olkusz 0 80, 0·78 0 80, 0 81, 0·82, 0 83, 0 85 Schön 87 00, 88·00, 89·00, Węglówki 0·04$^{1}/_{4}$, Superfosfat 10·00

Giełda zbożowa.

Lwów, 31. lipca.

Skromne obroty w pszenicy pozatem bez transakcji. Poszukiwane żyto, jęczmień browarniany i koniczyna biała. Na ogół brak podaży. Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal. Usposobienie **ożywione.**

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31 lipca

Przem. 0 64, Zarob. 5·70, Zieleniewski 11·50, Chod. 6·25, Parowozy 0·53, Nafta 0·50. Tendencja słabsza,

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 31 lipca.

B. Z. S. Z 5·50, Pow. kred. 0·11, Chodorów 6·15, Ćmielów 0·90, Zieleniewski 11·00, Cegielski 0·93, Parow. 0·50, Trzebinia żel. 1·00, Siersza G. 5 50 płacą, Tepege 3·20, Chybie 8·70, Tendencja mocna. Dolar 5·20. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 31 b. m. Holandja 206 50; Nowy Jork 540$^{1}/_{4}$; Londyn 23·75; Paryż 27·00; Mediol. 23·35; Praga 16·00, Budapeszt 0·0069; Bukaresz 2·35; Belgrad 6 49; Sofja 3·92; Wiedeń 0·0076$^{1}/_{4}$

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 31. lipca.

Dziś tendencja lekko zniżkowa. Dol. amer. 5·19 do 5·20; dolary kanad. 4 93 do 4 94; korony czeskie 0·15$^{1}/_{2}$ do 0·15$^{3}/_{4}$; leje 0·02$^{1}/_{4}$ do 0·02$^{1}/_{2}$; franki franc. 0·27 do 0·27$^{1}/_{2}$; franki szwajc. 0·92 do 0·94; funty szterl. 22·40 do 22 60 Ruble a 500 i a 100 za 100 tys. 000 zł. do 000 zł. Niemieckie tys. stare za 100 tys. 0000 do 00 zł.

Złoto: 20 kor. 21·80 do 21·90, 20 frank. 20·70 do 20 80; 20 mark. 23 80 do 24·00; 10 rubli 25·80 do 26·00 gr.

Srebro: kor. austr. 0·40$^{3}/_{4}$ do 0·41 5 kor. austr. 2·04 do 2·06; floreny 1 02 do 1·03; ruble 1·68 do 1·70; kopiejki za rubel 0·65—0·66.

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17. I. p. 294
Sala komisyjna Giełdy, ul. Akademicka 17 parter 191
Generalny Sekretarz: Dr. Marceli Paneth.
Biuro: Akademicka l. 17. I. p. 105
Mieszkanie: 3 Maja l. 12. II. p. 1034
Pokój Komisarza giełdy, ul. Akademicka 17 parter 1919

A. Waluty i Dewizy.

Bilety bankowe płacą	Bilety bankowe żądają	Bilety bankowe tranzakcje	Kategorje		Czeki, przekazy i wypłaty płacą	Czeki, przekazy i wypłaty żądają	Czeki, przekazy i wypłaty tranzakcje	Uwagi
—	—	—	Dolary amerykańskie	(za 1 $)	—	—	—	Notowania kursów walut i dewiz zostaną podjęte niebawem.
—	—	—	drobne		—	—	—	
—	—	—	kanadyjskie		—	—	—	
—	—	—	Dynary	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Funty	(za 1 £)	—	—	—	
—	—	—	Franki belgijskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki francuskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Floreny holenderskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki szwajcarskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony austrjackie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Korony czeskie st.	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony duńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony norweskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony szwedzkie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony węgierskie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Lei rumuńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Liry włoskie	(za 100)	—	—	—	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwagi
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	20	—	21	—	
ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923	11	50	12	—	*)
ŻYTO małopolskie nowego zbioru	12	—	12	50	*)
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	11	—	11	50	*)
JĘCZMIEŃ małopolski pastewny	9	25	9	75	*)
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	11	75	12	75	*)
KUKURUDZA	—	—	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	—	—	
FASOLA biała	—	—	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	—	—	
FASOLA krasa	—	—	—	—	
GROCH polny	—	—	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	—	—	
BOBIK	—	—	—	—	
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	—	—	
WYKA	—	—	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	—	—	
HRECZKA	—	—	—	—	
LEN	—	—	—	—	
ŁUBIN	—	—	—	—	

*) Ceny szacunkowe bez tranz.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwagi
Mąka pszenna 40%, 0⁰ } typy młynu lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchenna	—	—	—	—	
Mąka pszenna ciemna	—	—	—	—	
Mąka żytnia 60%	—	—	—	—	
Mąka żytnia 70%	—	—	—	—	
GRYSIK kukurudziany	—	—	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	—	—	
PĘCAK	—	—	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom, Warta. Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	—	—	

*) Ceny szacunkowe bez trans.

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 155. Czwartek, 31. lipca 1924. Notowania w złotych.

A. Kursa efektów:

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1923	Ostatnia dywid. 1924	Płacą: zł.	Płacą: gr.	Żądała zł.	Żądała gr.	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.									
4% Państwowa poż.	—	—		—	—	—	—	—	
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	—	—	
1½% P. zł. z r. 1922	10000 / 110 złp	—		—	—	—	—	—	
II. Listy zastawne.									
(bez kuponu bież.)	za 100 Marek								
4% Banku hip. gal.		—		1	20	1	30	·25	wyl. przedw.
4½% Bk kred. z. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk. hip. ziemsk.		—		—	—	—	—	—	
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Polsk. Bk. kraj.		—		1	20	1	30	·25	wyl przedw.
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		1	20	1	30	·25	wyl. przedw.
III. Obligi.									
(bez kuponu bież.)									
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—	
6% K. lok. P. Bk kr.		—		—	—	—	—	—	
IV. Akcje.									
a) Bankowe:		1923	1924						
Akcyj. Związk.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	15000	—	—	72	—	76	0·73—0·75	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	—	—	—	—	—	—	
Powszechny kredytow	280	140	—	—	—	—	—	—	
Przemysłowy	280	130	—	—	64	—	67	0·65—0·66	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	15000	—	—	17	—	19	0·18	
Ziemiański	280	84	—	—	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	100ty	—	—	—	—	—	
b) Handlowe:									
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	—	—	—	—	—	—	
Polbal	1000	520	—	—	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	—	—	
Tohan	140	210	—	—	—	—	—	—	
Wawel	500	300	—	—	—	—	—	—	
Hurtownia kol. S. A.	—	—	—	—	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	Dywid. 1924	Płacą: zł.	Płacą: gr.	Żądają zł.	Żądają gr.	Transakcje	Uwagi
c) Przemysłowe:									
Agrohemia f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elektr.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	4000	—	10	—	10	30	10·10—10·20	
Chodorow. f. cukru	1000	3000	—	6	20	6	50	6·25—6·43	
„Chybie", fabr. cukru	1000	2000	—	8	40	9	2	8·50—9·10	
Cegielski	1000	800	—	—	84	—	91	0·85—0·90	
Ćmielów fab. porcel.	1000	1000	—	—	85	—	83	0·86—0·87	
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	—	74	—	76	0·75	
Gaiota fabr. obuwia	140	14000	—	—	61	—	56	0·52—0·55	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	600	—	18	10	18	40	18·25	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	300	—	—	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	18.00	—	1	75	2	10	1·80—2·05	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	—	—	—	—	—	—	
„Nitrat". Zakł. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	3	45	3	65	3·50—3·60	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	—	54	—	58	0·55—0·57	
Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	1000	—	20	—	—	—	
Pocisk zakł. amun.	350	175	—	1	45	1	55	1·50	
„Pokucie" Ska naft.	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert	500	350	20000	—	57	—	63	0·58—0·59	
Pol. Tow. budowlane	500	400	—	—	—	—	—	—	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	280	—	3	45	3	55	3·50	
„Rohn Zieliński" Z. m.	500	300	—	—	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	40	—	—	—	—	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	5	85	6	05	5·90—6·06	
Spółka Akc. Wydaw.	280	56	—	—	49	—	51	0·50	
„Strem" Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
„Tehate". Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	—	—	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. sol.	1000	350	—	6	—	6	15	6·05—6·10	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	—	—	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	10	50	10	85	10·60—10·75	

Kronika.

Nasz feljeton.

Lwów, 31. lipca.

Zgodnie z ogłoszoną w swoim czasie zapowiedzią zamieszczenia przez nas szeregu utworów literackich pióra wybitnych autorów lwowskich, warszawskich oraz obcych — zamieściliśmy w dniach ostatnich w dziale fejletonowym „Gazety Lwowskiej" rzeczy Kazimierza Rychłowskiego, Michała Rollego, Brunona Jasieńskiego, Stanisława Rossowskiego, Michaliny Szwarcówny, doktora Eugenjusza Barwińskiego, Marji Kazeckiej, Tadeusza Peipera, J. Stycza, Henryka Copnika, Witolda Wandurskiego, Bohdana Janusza, Artura Swinarskiego i innych.

Ogłosiliśmy ponadto szereg utworów tłumaczonych pióra wybitnych artystów i poetów zagranicy mianowicie François Porché, Igora Siewierjanina, Guillaume Appolinaire'a, Tristana Bernarda, Kryłowa i De Roquebrune'a. Wreszcie zamieściła „Gazeta Lwowska" wiele utworów najmłodszych naszych poetów i literatów, jak Jerzego Gierżabka, Zofji Krajewskiej, Henryka Balka i in. W rubryce „Okruchy" ukazało się kilkadziesiąt wyjątków, urywków, aforyzmów, myśli itp. wybranych starannie z dzieł najznakomitszych naszych i obcych pisarzów.

W numerze dzisiejszym „Gazety Lwowskiej" rozpoczynamy drukować feljeton satyryczny pióra młodej a znakomicie już w opinji naszej czytającej publiczności zapisanej autorki głośnej satyry „Na ustach grzechu", kryjącej się pod pseudonimem Magdaleny Samozwaniec. — W przeciągu najbliższych tygodni ogłosimy jeszcze wiele innych wybitnych utworów pióra autorów naszych i obcych, które mamy już w naszej tece redakcyjnej.

Czwartek, 31. lipca. Rz. kat.: Ignacego. — Rz. kat.: Jemyljana. — Słow.: Radcmira.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequatur p. Ernestowi Schmidtowi, konsulowi państwa niemieckiego, na obszarze województwa pomorskiego, z siedzibą w Toruniu.

Szef sztabu generalnego gen. Stanisław Haller rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępuje go pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego generał brygady Kessler.

Wojskowa misja turecka w Polsce. Dnia 8. sierpnia przyjeżdża do Polski z Londynu via Gdańsk misja wojskowa turecka, która zabawi u nas około 8 tygodni. Celem przyjazdu jest poznanie obecnego stanu organizacji armji polskiej. Jest to pierwsza wizyta turecka w Polsce o charakterze militarnym. — Wojskowość czyni przygotowania do przyjęcia gości.

(lp) **77-ma rocznica stracenia Wiśniowskiego i Kapuścińskiego.** W dniu dzisiejszym święci Lwów rocznicę męczeńskiej śmierci niezapomnianych szermierzy idei niepodległości Polski, Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego, którzy za budzenie ducha patrjotycznego wśród ludu w dzielnicy Małopolskiej, zostali przez rząd austrjacki skazani na haniebną śmierć na szubienicy. Lecz miejsce stracenia bohaterów stało się dla narodu tą świętą Golgotą, od której szedł nieustanny blask miłości Ojczyzny, a doroczne obchody rocznicy ich śmierci świadczyły o niezatartej pamięci i czci dla ich czynu i ich męczeństwa. Za spokój duszy bohaterów odbyło się dziś w kościele archikatedralnym uroczyste nabożeństwo żałobne, z udziałem reprezentantów władz i stowarzyszeń, zaś dalszy ciąg uroczystego obchodu nastąpi o g. 6 wieczór u stóp kamienia pamiątkowego na Górze Stracenia.

Wydział Towarzystwa uczestników powstania 1863/64 r. zaprasza rodaków na nabożeństwo, które się odbędzie 5. sierpnia w Bazylice Metropolitalnej o g. 9. we Lwowie za dusze straconych w tym dniu przed 60-ciu laty Romualda Traugutta i Towarzyszy.

MAŁY FELJETON.

Z FRANCUSKIEJ POEZJI WOJENNEJ.

FRANCOIS PORCHE.

„Le mal profond poussait..."

Coraz głębiej korzenie w głąb ziemi-macierzy
zapuszczał nieszczęścia chwast,
rozrastał się wciąż bujniej i wyżej i szerzej. —
a już co dnia cios spadał dotkliwy i świeży
na biednych mieszkańców miast.

Śmierć tam kosiła żwawo. — co dnia silniej, prędzej.
Dzienniki podawały, do jakiej już nędzy
dochodził każdy lud.
Na wystawach błyszczały bezcenne kamienie
ale węgla już brakło, — mąka była w cenie,
o jakiej nie śniło się wprzód.

Jedni na nędzy ludzkiej robili majątki,
inni z płaczem ostatnie sprzedawali szczątki.

Kobiety widziały bluzy, kaftany robocze.
Czasem od nagłych wstrząśnień okno zadygocze;
padł pocisk — i mur się wali.

I wojna miała dwóch strasznych rywali:
rozpustę z nędzą, co szli za nią w ślad,
cichaczem, skrycie, plon zbierając wszędzie.
Bo mniejsza o to, kto dziś kosić będzie,
byleby tylko łan skoszony padł!

(„Le poème de la délivrance").

tłum. Kazimierz Rychłowski.

Wyrok w procesie krakowsk. zapadnie dziś o 4 pop.

zostanie jednak ogłoszony dopiero jutro.

Kraków, 31. lipca godz. 1 p. Dziś przed południem zakończył przewodniczący Markiewicz swoje „resume". **Przysięgli udali się następnie na naradę, która do tej chwili trwa.**

Jak przypuszczają poinformowani, werdykt zapadnie dziś koło godz. 4-tej, wyrok zostanie jednak ogłoszony dopiero jutro rano.

Wycieczka studentów i studentek rumuńskich w ilości 60 osób przyjechała wczoraj z Bukaresztu do Warszawy.

Od 30 bm. Bank polski będzie płacić 10.4 groszy za 1 gram srebra; zaś za monety, za 1 rubel srebrny 1.87 zł., za 1 markę niemiecką 0.52 zł., za 1 kor. austr. próby 835 0.43 zł., za 5 kor. austr. próby 900 2.24 zł. Ceny powyższe płacone będą jedynie za monety niestarte, wykazujące pełną wagę.

W porcie w Gdyni wykończony został barak na pomieszczenie emigrantów, którzy w Gdyni wsiadać będą na statki. W baraku odbywać się będzie rewizja emigrantów, tudzież wszelkie z ich wyjazdem związane formalności. Barak ma 40 m. długości, 20 m szerok.

Mianowania w kolejnictwie. Inż. Jakób Steuermark, st. komisarz w warsztatach głównych w Stryju, mianowany został kierownikiem oddziału wagonowego tychże warsztatów, a asystent Kazimierz Miętus z zarządu parowozowni średniej Lwów-Wschód, kierownikiem działu w parowozowni głównej w Stryju.

Rozmieszczenie podróżnych w przedziałach I—III. kl. Wobec słabego zaludnienia przedziałów I. kl. i celem zachęty podróżnych do korzystania z tych przedziałów M. K. Ż. z ważnością od 15. lipca br. zarządziło co następuje: W wagonach bez miejscówek należy umieszczać w przedziałach kl. I po 4 osoby, a tylko w przedziałach kl. I, w których ławki budowane są dla 3 osób — po 6. W przedziałach należy umieszczać po 6 osób. W przedziałach kl. III. po 10 osób, w wagonach zaś kl. III., których typ nie zezwala na umieszczenie 5 osób na jednej ławce, po 8 osób. Powyższą zasadę należy także odpowiednio stosować do małych przedziałów (półprzedziałów). W wagonach szczególnego typu należy przy umieszczeniu podróżnych stosować się do właściwości danego wagonu.

(t). **Posłowie komunistyczni** Łańcucki i Królikiewicz przybyli onegdaj do Lwowa dla wygłoszenia na zapowiedzianym a niedoszłym do skutku wiecu komunistycznym „sprawozdań poselskich". Odmowa zarządu „Domu Narodnego" zrobiła im wielki zawód.

(t). **Statystyka produkcji spirytusu w Polsce.** W ostatniej kampanji czynnych było 1255 gorzelń, w których wyprodukowano ogółem 938.241 hektolitrów spirytusu. Z ilości tej przypada na teren lwowskiej Izby skarbowej 239 gorzelń z produkcją 139950 hektolitrów spirytusu.

Ostre strzelanie. W dniach 8., 11., 12. i 19. sierpnia odbędą się na Błoniach Zamarstynowskich (Strzelnica bojowa) ćwiczenia wojskowe połączone z ostrem strzelaniem, oprócz dni poprzednio podanych. Ostrzega się P. T. Publiczność przed chodzeniem w okolicy zagrożonej i wzywa się P. T. Publiczność do ścisłego wykonywania poleceń rozstawionych posterunków bezpieczeństwa.

Dyrekcja P. K. P. we Lwowie donosi, że z dniem 1. sierpnia br. obejmuje Dyrekcja lwowska w zarząd od Dyrekcji stanisławowskiej odcinek Lwów po Sichów (wyłącznie) szlaku Lwów—Stanisławów.

Kolejowa komunikacja towarowa pomiędzy Polską a Łotwą. Nowo wydane rozporządzenie Min. kolej żelaznych zmienia dotychczas obowiązujący przepis, który wymaga adresowania przesyłek przewożonych z Łotwy do Polski, wyłącznie do stacyj, przy których istnieją wewnętrzne urzędy celne. Odtąd przyjmuje się w komunikacji z Łotwy do Polski nietylko przesyłki adresowane do powyższych stacyj, ale także do wszelkich innych stacji, bez takich urzędów celnych, jeżeli tylko droga przewozu prowadzi przez Wilno, lub przez inną stację z wewnętrznym urzędem celnym, tak, aby obcy towar mógł być po drodze oclony.

O wygodę dla podróżnych w klasie pierwszej. Celem zapewnienia większej wygody dla podróżnych w klasie pierwszej zarządziło Min. kolei żel., by w wagonach bez miejscówek umieszczano w przedziałach klasy pierwszej zawsze tylko po 4 osoby, z wyjątkiem przedziałów, w których ławki budowane są dla 3 osób, a w których przeto wygodnie siedzieć może 6 osób. Poprzednie zarządzenie, wedle którego wyznaczone dla podróżnych w klasie pierwszej bez wyjątku po 6 miejsc, zostało zniesione. Równocześnie unormowało Min. ilość miejsc w przedziale klasy drugiej na 8, a klasy trzeciej na 10, z wyjątkiem przedziałów klasy drugiej, których ławki budowane są dla 3 osób, a klasy trzeciej z ławkami, których typ nie zezwala na umieszczenie 5 osób. W takich przedziałach należy więc wyjątkowo umieszczać po 6 osób w klasie drugiej, a po 8 osób w klasie trzeciej.

(H). **Testament śp. Hugietowej,** właścicielki znanej we Lwowie kawiarni „Avenue". Śp. Hugietowa, której pogrzeb odbył się wczoraj, zapisała swą dużą realność o 25 pokojach Bursie terminatorów im. Dekierta z tem, że gdyby Bursa zapisu tego nie przyjęła, przypaść on ma prezydentowi miasta p. Neumannowi. Wykonawcą testamentu jest dyr. Magistratu p. Józef Zawistowski.

Zmiana w klasyfikacji stacyj kolejowych pod względem czynszów najmu. W nrze 151 „Gazety Lwowskiej" podana została klasyfikacja poszczególnych stacyj kolejowych lwowskiego okręgu dyrekcyjnego pod względem opłat czynszu najmu za składowiska i magazyny. W klasyfikacji tej wprowadzono obecnie zmianę w ten sposób, że przeniesiono stację Stryj z kategorji drugiej (10 groszy) do kategorji trzeciej (8 groszy), zaś stacje Brody, Posada Chyrowska i Zagórz skreślono z kategorji trzeciej i przeszeregowano do kategorji czwartej (6 groszy).

(x). **Nowy przyrząd dla nurków,** sporządzony w Kiel, wypróbowywano w tych dniach na jeziorze Walchen w Bawarji. Przy pomocy tego przyrządu nurkowie mogli pracować jeszcze w głębokości 160 metrów pod wodą, czyli w głębokości o trzy razy prawie większej, niż to było możliwe dotychczas. Pracowali oni jeszcze w głębinie 140-metrowej przy świetle dziennem, które aż tutaj dochodziło, lecz odtąd musieli przy dalszem spuszczaniu się w głębinę posługiwać się sztucznem światłem.

(x). **Historyczna cela.** Cela więzienna w twierdzy w Theresienstadt, w której był uwięziony Gawryl Princip, zabójca arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, została w tych dniach na wieczne czasy zamurowana.

(x). **Niebywały upał** nawiedził Algier. Jak donosza stamtąd do rzymskiego „Osservatore", panował tam przez dwa dni taki upał, że wszystkie zbiory w polu, w sadach i w ogrodach uległy zniszczeniu. Termometr wskazywał 65 stopni.

(x). **Uczniowie mordercami.** W Monachjum uwięziono niedawno 16-letniego ucznia gimnazjalnego, Kesslera z powodu popełnienia dwóch brutalnych zamachów morderczych. Jeszcze nie przebrzmiała wiadomość o tem aresztowaniu, a policja kryminalna monachijska jest znów zajęta inną, niemniej senzacyjną aferą, której sprawcami są dwaj młodzieńcy, wśród nich jeden uczeń gimnazjalny. Zamordowali oni mianowicie niedaleko Monachium 14-letniego chłopaka, którego poprostu zakłóli nożami i zrabowawszy rower, zbiegli.

(t). **Schwytanie niebezpiecznych bandytów i sąd doraźny nad nimi.** Policji lwowskiej udało się pochwycić dwóch uczestników niebezpiecznej szajki bandytów, operującej mniejwięcej od miesiąca w powiecie lwowskim, bobreckim i chodorowskim. Przypominamy o zbrojnym napadzie na karczmę A. Schlechera (wzgl. S. Eichena) w Laszkach Dolnych, pow. Bóbrka, dokonanym 26. czerwca, dalej o nieudałym napadzie na leśniczego Józefa Swobodę, wracającego 16 lipca z pieniądzmi wraz z gajowym M. Bożykiem przez las do Hucisk w pow. Bóbrka i obstrzelaniu obu z karabinów i rewolwerów. Prócz tych zbrojnych napadów aresztowani mają na sumieniu cały szereg zbrodniczych sprawek. Trzeci członek bandy i jej herszt, dezerter, który uciekł był za Zbrucz i na Zielone Święta br. powrócił i zorganizował tę bandę, niestety, zbiegł. Schwytani skonfrontowani z napadniętymi, przyznali się do czynów. Obaj staną prawdopodobnie w poniedziałek przed sądem doraźnym. Dziś wyjechała na miejsce zbrodni komisja sądowa.

(t). **Kieszonkowa złodziejkę tramwajowa** w osobie Miny Reiter, l. 15 z ul. Stawowej 29 aresztowano za kradzież z kieszeni Wojciecha Posady 5 złotych.

(t). **Z Zakładu obłąkanych zbiegł** żyd nieznanego na razie nazwiska. Policja aresztowała go na ul. Rzeźnickiej, gdzie urządził zbiegowisko.

(t). **Głuchoniemy** Ames Henryk za natrętne żebractwo aresztowany na ul. Długosza. Ames jest już policyjnie notowany.

(t). **Na gorącym uczynku** obkradania sklepu A. Sapaka przy ul. Halickiej 4 schwytano Józefa Puszke z ul. Źródlanej 7. Puszka otworzył dobranym kluczem storę sklepu.

(t). **Przez otwarte okno** skradziono Marji Ilków, zam. przy ul. Wuleckiej 62 garderobę, wartości 150 zł.

OGŁOSZENIA.

RÓŻNAJTE OBWIESZCZENIA

Prez. 3351/18/24. Ogłoszenie. Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował na III. kadencję Sądu przysięgłych rozpoczynającą się dnia 1 września 1924, przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych: Prezesa Sądu okręgowego dra Władysława Kruczkiewicza, zaś Wice-Prezesa Sądu okręgowego dra Eugenjusza Geislera oraz Sędziów Sądu okręgowego Marja Korytowskiego, Karola Nenyczkę, Stanisława Nowaka i Mieczysława Pilarskiego zastępcami przewodniczącego. 4549

Prezes Sądu okręgowego.
Tarnów, dnia 28 lipca 1924.

KONKURSY.

Prez. 30035/24. Konkurs. W Sądzie apelacyjnym we Lwowie opróżniła się posada praktykanta rachunkowego. z wynagrodzeniem równem uposażeniu XI. grupy. Podania kompetencyjne należy wnosić do Prezesa Sądu apelacyjnego we Lwowie najdalej do 10 września 1924. Do uzyskania tej posady wymaganem jest ukończenie wyższego gimnazjum lub wyższej szkoły realnej oraz wykazanie się ze złożenia egzaminu dojrzałości z dodatnim wynikiem — do osiągnięcia zaś stałej posady urzędnika rachunkowego wymaganem jest ponadto złożenie do roku egzaminu z rachunkowości państwowej. 4546

Prezes Sądu Apelacyjnego.
Lwów, dnia 20 lipca 1924.

UPADŁOŚCI.

L. czyn. Sa 1/24. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Wolfa Friedmana w Krakowie, Orzeszkowej 10. Komisarz ugodowy Sędzia Sądu okręgowego dr. Spitzer. Zarządca ugodowy dr. Adolf Gumprich, adw. w Krakowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 41 dnia 25 lipca 1924 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 lipca 1924. 4559

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 12 czerwca 1924.

L. czyn. S. 2/24/1. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Tadeusza Zajączka i Władysława Zelka, Spółki z ograniczoną poreką w Krakowie, plac W. W. Świętych 1. Komisarz konkursowy sędzia Sądu okręgowego Spitzer. Zarządca masy dr. Zygmunt Piotrowski. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie biuro Nr. 41 dnia 15 lipca 1924 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 28 lipca 1924. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 5 sierpnia 1924 o godz. 10 przedpoł.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 2 lipca 1924. 4564

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 71/24/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Hałycz wniósł o uznanie Iwana Hałycza Michała za zmarłego. Z zaprzysiężonych zeznań Andrzeja Hołowczaka, Wasyla Haycza, wnioskodawcy i poświadczenia Zwierzchności gminnej w Hnyłej z 21. kwietnia 1924 wynika, że Iwan Hałycz Michała dostał się w grudniu 1915 do niewoli rosyjskiej i w czasie prowadzenia go z placu boju przez żołnierzy rosyjskich został raniony w brzuch i miał śmierć ponieść. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Hałycza. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Rudolfowi Jackowskiemu, adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 4543

Sąd okręgowy. Oddział V.
Sambor, dnia 5 czerwca 1924.

L. cz. T. 161/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja z Panasów Nowicka wniosła o uznanie jej męża Michała Nowickiego za zmarłego. Z zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni, popartych zeznaniami świadków Antoniego Urbanowicza i Szymona Kocha tudzież z poświadczenia Zwierzchności gminnej w Komarnie z daty 24 maja 1923 wynika, że Michał Nowicki jako żołnierz austrjacki dostał się w r. 1915 do niewoli rosyjskiej jako jeniec, przebywał w Omsku i tamże w r. 1916 zachorował na tyfus, poczem wszelki ślad o nim zaginął. Zachodzi przeto domniemanie jego śmierci. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Michała Nowickiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu dr. Marjanowi Szanserowi adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział V.
Sambor, dnia 2 paźdz. 1923. 4542

L. cz. T. V. 85/24/4. Wawrzyniec Zięba, urodzony 1878 w Zarzeczu powiat Nisko, wyjechał przed 20 latami do Ameryki, w roku 1907 zapadł na chorobę umysłową i zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 4541

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 23 czerwca 1924.

L. cz. T. V. 135/24/3. Józef Buż, urodzony 1875 w Siedliskach powiat Rzeszów, w sierpniu 1914 przydzielony do 17 pułku piechoty pospolitego ruszenia, pełnił służbę w Przemyślu w marcu 1915, dostał się do niewoli rosyjskiej, przebywał w obozie jeńców w Troisku w Turkiestanie, w lecie 1916 zachorowawszy miał umrzeć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 4540

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 25 czerwca 1924.

L. cz. T. V. 123/24/3. Abraham Hersch Tag, urodzony 1879 w Kakolówce powiat Rzeszów, pełniąc służbę przy 17 pułku pospolitego ruszenia w Przemyślu, w marcu 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej, przebywał w obozie jeńców w Berezówce na Syberji i tamże w szpitalu miał umrzeć w lutym 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 20 czerwca 1924. 4539

L. cz. T. V. 103/24/4. Jan Woźniak, urodzony 1892 w Kakolówce powiat Rzeszów, przydzielony do 18 pułku piechoty walczył na froncie rosyjskim, zaginął w bitwie w okolicy Równa z początkiem czerwca 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 4538

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 17 czerwca 1924.

T. 271/21. Hryhoryj Romaniszyn, syn Jacka, urodzony 1874 Ostrożec, zajęty jako podwoda 1919 przez wojska ukraińskie odjechał na wschód, nie daje wiadomości. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo drowi Ameisenowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym. 4533

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 29 grudnia 1921.

T. 41/24. Hersch Leiser Fuss, urodzony 1883 Zabłotce, żołnierz na wojnie 1915 zaginął. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Ameisenowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 21 marca 1924. 4532

T. 36/24. Michał Misiąg, urodzony Bortiatyn 1884, od 1915 nie daje wiadomości. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Ameisenowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 4531

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 14 marca 1924.

T. 109/24. Dymitr Kuśnierz, syn Heleny, urodzony 1887 Bachórzec, żołnierz od 1915 nie daje wiadomości. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Palchowi w Przemyślu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym. 4530

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 14 czerwca 1924.

T. 138/24. Włodzimierz Ruczka po Michale, urodzony Przemyśl 1885, jeniec od 1917 nie daje wiadomości. Wzywa się by pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Waniekowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. — 4529

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 10 lipca 1924.

T. 99/24. Franciszek Kość po Michale urodzony 1873 Rokietnica, powołany do wojska 1914 nie daje wiadomości. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Grossmanowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 4528

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 4 lipca 1924.

T. 100/24. Wojciech Warzocha po Walentym, urodzony 1865 Rokietnica, ranny 1915 nie daje wiadomości. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Grossmanowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 4527

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 4 lipca 1924.

T. 151/24. Szymon Pawłucki, urodzony 1876 Medyka, żandarm zabity przez Moskali we wrześniu 1914. Wzywa się by do 3 miesięcy od ogłoszenia Sądowi albo dr. Palchowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym. 4526

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 5 lipca 1924.

FIRMY.

Firm. 140/24. W rejestrze handlowym Oddział Rg. C. wpisano dnia 26 maja 1923 przy firmie: „Spółka ślusarska w Nowym Sączu, zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością", że Spółka ta została rozwiązana i znajduje się w likwidacji, a likwidatorami ustanowiono: Dra Stanisława Flisa, Aleksandra Jankiewicza i Romana Pisza, wszystkich w Nowym Sączu. 4537

Sąd okręgowy jako handlowy.
Nowy Sącz, 17 lipca 1924.

Firm. 135/24. Do rejestru handlowego wpisano 9 lipca 1924: Brzmienie i siedziba firmy: Wytwórnia soków owocowych, Piemny w Nowym Sączu. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób soków owocowych. Właściciele: Salomon Herschthal i Abraham Bader z Nowego Sącza. Do zastępowania firmy i podpisywania pod jej brzmieniem uprawnieni obaj właściciele kollektywnie. 4536

Sąd okręgowy jako handlowy.
Nowy Sącz, 9 lipca 1924.

Firm. 1195/24. B. II. 77. Wpisano do rejestru Oddział B.: Firma i siedziba: Wolny Dom Składowy, Spółka akcyjna w Krakowie ul. Sławkowska l. 4. Prokurę udzielono: Stanisławowi Pochowskiemu, zamieszkałemu w Krakowie, ul. Różana l. 18. Dzień wpisu: 15 lipca 1924.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Kraków, 14 lipca 1924. 4571

Firm. 1045/24. C. II. 257. Wpisano do rejestru C.: Firma i siedziba: Krakowski Zakład ochrony i czuwania, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, ul. Krzywa 3. Wykreśla się zawiadowcę Józefa Sperlinga. Wpisuje się jako zawiadowczynię Eleonorę Sperlingową w Krakowie, ul. Kołłątaja 4. Dzień wpisu: 7 lipca 1924. 4570

Sąd okręgowy cyw. Oddz. II.
Kraków, dnia 4 lipca 1924.

Firm. 1008/24. C. IV. 2. Wpisano w rejestrze Oddział C.: Firma i siedziba: „Multum". Fabryka wyrobów metalowych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Uchwałą Walnego Zgromadzenia spółki z dnia 19. kwietnia 1924 l. rep. 11.231 postanowiono jej rozwiązanie i likwidację. Likwidatorem ustanowiony dotychczasowy zawiadowca inż. Wiktor Scherer w Krakowie ul. Siemiradzkiego 22. Tenże podpisywać będzie firmę Spółki w ten sposób, że pod stampilją, wyciśniętem lub wypisanem przez kogokolwiek lub wydrukowanem brzmieniem firmy Spółki z dodatkiem w likwidacji położy swój podpis. Dzień wpisu: 3 lipca 1924. 4569

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Kraków, dnia 2 lipca 1924.

Firm. 398/23. R G C I 17. Зміни і додатки до вписаних вже фірм спілкових Вписано до реєстру Rg C. Осідок Фірми: Дора. Фірма звучить: „Бутин спілка торговельно промислова для деревного і млинарського промислу зареєстрована з обмеженою порукою в Дорі Члени управи виступили: О. Михайло Ганушевський і Лев Яцкевич. Члени управи вибрані: Др Володимир Янович і Іван Смолянський Дата вписy: 14 лютого 1924. 4156

Окружний Суд яко торг. Відділ II.
Станиславів, дня 30 грудня 1923.

Firm. 14/24 Rg A I 11. До реєстру для фірм поєдиноких вписано: „Ека — торговля мішаних товарів полудневих овочів і цукорків — Дорковский". Предметом підприємства є торговля мішаних товарів, овочів полудневих і цукорків в Коломиї. Властителем є Володимир Дорховский, купець в Коломиї Дата вписy день 15 лютого 1924 ?30

Суд окружний яко торг Відділ II
Коломия, дня 15. лютого 1924

Firm. 39/24. Spółdzielnia 37. W rejestrze handlowym spółdzielni przy firmie Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie, spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością uwidacznia się: Członkowie dawniejszego zarządu ustąpili. Członkami dyrekcji obecnie są: Marin Stanisław, ks. Bielawski Józef, Wojtuń Gerard. Zastępca Borucki Władysław. 4504

Sąd okręgowy.
Sanok, 14 czerwca 1924.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Kołomyja, Włodzimierza Kisielewskiego. 4535

TOWARZYSTWO Oszczędności i Kredytu w Drohobyczu, spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością ogłasza niniejszem, że postanowiło rozwiązanie i likwidację Towarzystwa. Wzywa się więc wszystkich wierzycieli, aby się zgłosili zaraz z swoiemi pretensjami do likwidatora p. Taucheina Friedmana, ulica Mickiewicza 25 Drohobycz, w lipcu 1924. 4548-3

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.